Nr 60. Śmigiel, wtorek 14. marca 1922. Rok 32.

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 175 mk., W agencjach miesięcznie 160 mk. Numer pojedynczy 7 mk. niedzielny 10 mk. TELEFON nr. 65 Skrzynka poczt. 13.

OGŁOSZENIA STAROSTWA, KOMISARJATÓW. MAGISTRATÓW ORAZ WŁADZ POLICYJNYCH SĄ PRAWOMOCNE.

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 20 mk., w części urzędowej lub reklamowej 40 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel - Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 160 006, w Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Ogłoszenie cen na sól.

Województwo Poznańskie ustanawia następujące ceny na sól w sprzedaży:

hurtowej 1 ctr. soli „Warzonki“ na	2900.—mk.
„ 1 ctr. „ kamiennej, mielonej na	2700.—mk.
„ 1 ctr. „ okruchowej na	2350.—mk.
detalicznej 1 funt soli „Warzonki“	35.—mk.
„ 1 „ „ kamiennej mielonej	32.—mk.
„ 1 „ „ okruchowej	28.50—mk.

Cen tych przekraczać nie wolno, także nie wolno sprzedawać soli kamiennej okruchowej po cenie wyznaczonej dla soli kamiennej, mielonej wzgl. „Warzonki“.

Kupcom, nie zastosowującym się do powyższego rozporządzenie można sprzedaż soli odebrać.

Pow. Urząd Gospodarczy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA,

za którą Redakcja bierze odpowiedzialność.

Nowy Rząd.

Sprawa tworzenia nowego Rządu p. Ponikowskiego stała się sprawą ministerstwa spraw zagranicznych. W czwartek przed północą było rzeczą postanowioną, że p. Skirmunt ustępuje, a nawet i to, że kierownictwo ma objąć p. Zaleski. W piątek rano już z dzienników p. Ponikowski mógł wyniośkować, że postanowienie to wywołuje jak najgorsze wrażenie (un effet déplorable), a przedpołudniem w Sejmie znalazł potwierdzenie tego wśród grup sejmowych i musiał dojść do przekonania, że proste (pur et simple) pozostawienie p. Skirmunta będzie daleko rozumniejsze. Zwrócił się zatem z powrotem do p. Skirmunta, którego współpracę osobiście zawsze rad widział i cenił, a jeśli miał zamiar się jej wyrzec, to tylko pod naciskiem stąd i zowąd, a bez obliczenia, że opór zewsząd będzie potężniejszy niż ten nacisk. W rozmowie, która odbyła się koło godziny 5-tej popołudniu, sprawa pozostania p. Skirmunta została załatwiona.

O godzinie 6-tej wieczorem przesłał p. Ponikowski do Belwederu listę nowego Rządu. O godz. 7 m. 30 p. Car przywiózł do Prezydjum Rady Ministrów listę Rządu podpisaną przez p. Naczelnika Państwa, Pismo to brzmi:

Do Pana Inż. Antoniego Ponikowskiego w Warszawie.

Mianuję Pana Prezydentem Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej i Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Jednocześnie na wniosek Pana mianuję:
ministrem Spraw Wewnętrznych p. Inż. Antoniego Kamieńskiego,
ministrem spraw zagranicznych p. Konstantego Skirmunta,
kierownikiem ministerstwa spraw wojskowych p. gen. porucznika Kazimierza Sosnkowskiego,
ministrem skarbu p. d-ra Jerzego Michalskiego,
ministrem sprawiedliwości p. Bronisława Sobolewskiego,
ministrem rolnictwa i dóbr państwowyc p. d-ra Raczyńskiego,
ministrem przemysłu i handlu p. d-ra Stefana Ossowskiego,
ministrem kolei żelaznych p. inż. Ludwika Zagórnego-Marynowskiego,
ministrem poczt i telegrafów p. d-ra Władysława Stesłowicza,
ministrem robót publicznych p. inż. Gabrjela Narutowicza,
ministrem pracy i opieki społecznej p. Ludwika Darowskiego,
ministrem zdrowia publicznego p. d-ra Witolda Chodzkę,
ministrem b. dzielnicy pruskiej p. d-ra Józefa Wybickiego.

Warszawa, Belweder, dn. 10 marca 1922 r.

Naczelnik Państwa Józef Piłsudski.
Prezydent Ministrów Ponikowski.

Informacje o Szkole Morskiej w Tczewie.

1. Szkoła Morska w Tczewie należy do Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

2. Celem Szkoły jest przygotowanie oficerów pokładowych i mechaników okrętowych dla ojczystej floty handlowej.

3. Szkoła posiada 2 wydziały, nawigacyjny i mechaniczny. Nauka na każdym wydziale trwa 3 lata, w tem około 15 miesięcy pływanie dla nawigatorów na statku szkolnym „Lwów“, a dla mechaników na statku „Lwów“ lub na innych statkach rządowych i prywatnych.

4. Rok szkolny rozpoczyna się normalnie 15-go października, a kończy się 15-go maja. Żegluga praktyczna na statku szkolnym lub innych trwa od 15-go maja do 15-go października.

W czasie żeglugi praktycznej uczniowie uczą się, pod kierownictwem nauczycieli Szkoły i oficerów statku, spostrzeżeń i obliczeń astronomicznych i nawigacyjnych, prowadzą dzienniki okrętowe i chronometryczne, zaznajamiają się z używaniem przyrządów nautycznych, z olinowaniem i ożaglowaniem okrętu, jego ładowaniem; uczą się sterowania, sygnalizacji, wiosłowania; obsługiwania mechanizmów okrętowych, kotłów, silników, oraz wykonywują wszystkie czynności załogi pokładowej lub maszynowej.

5. Ukończenie wydziału nawigacyjnego lub mechanicznego Szkoły daje prawo, po wypełnieniu ustalonego cenzusu morskiego, na utrzymanie niższego dyplomu oficera pokładowego marynarki handlowej lub mechanika okętowego. Dyplom ten, który wydaje Szkoła, po wypływaniu wymaganego cenzusu morskiego, w myśl istniejących przepisów, zamieniać się będzie, bez składania jakichbądź dodatkowych egzaminów, przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, na wyższy do kapitana żeglugi dalekiej lub mechanika okrętowego I. kl. włącznie.

6. Ukończenie tylko dwóch pierwszych kursów jednego z wydziałów Szkoły praw morskich nie daje żadnych, lecz daje prawa równorzędne z maturą szkół realnych.

7. Od wstępujących do Szkoły wymaga się:

a) ukończenie co najmniej 6 klas szkoły średniej państwowej lub prywatnej z równorzędnemi prawami w wieku nie mniej 16 lat,

b) kandydaci w wieku ponad 18 lat winni do podań dołączyć swój dokładny życiorys z ostatnich lat, gdyż Rada Pedagogiczna Szkoły Morskiej może zezwolić na wstąpienie do Szkoły w wieku starszym niż 18 lat,

c) złożenie egzaminów wstępnych z arytmetyki, algebry, geometrji, fizyki, jednego z języków nowych francuskiego lub niemieckiego i kreślenia według programu szkół realnych i w zakresie 6-ciu klas.

Ubiegający się o przyjęcie na wydział nawigacyjny, będą poddawani jeszcze egzaminom z geografji powszechnej również w zakresie 6-ciu klas szkoły realnej,

d) podanie się badaniu lekarskiemu przez Komisję Lekarską przy Szkole dla oceny stanu zdrowia, przyczem szczególna uwaga zwrócona będzie na posiadanie normalnego wzroku i słuchu.

Uwaga: Kandydaci, którzy już posiadają maturę jednej ze szkół krajowych, mogą być przez Radę Pedagogiczną Szkoły Morskiej zwolnieni od obowiązków składania egzaminów wstępnych.

8. Podania o przyjęcie do Szkoły należy składać w Sekretarjacie Szkoły w terminie od 1. 5. do 20. 6. br., przyczem podania powinny być składane przez rodziców lub opiekunów kandydatów. Własnoręczność ich podpisów powinnna być zaświadczona przez władzę.

9. Do podania należy dołączyć:

a) metrykę urodzenia,

b) dowód obywatelstwa polskiego,

c) ostatnie świadectwo szkolne kandydata,

d) świadectwo szczepienia ospy (tyfusu, czerwonki i cholery) i kartę zdrowia z tej szkoły, do której kandydat ostatnio uczęszczał,

e) zobowiązanie na piśmie rodziców lub opiekunów do stosowania się do przepisów szkolnych i uiszczenia opłaty szkolnej. Podpisy powinny być zaświadczone przez władzę,

f) 2 fotografje kandydata formatu 4 razy 6 cm., zaświadczone na odwrocie przez władzę,

g) opłatę egzaminacyjną w wysokości 1000 mk. Suma ta nie podlega w żadnym wypadku zwrotowi.

10. Oględziny lekarskie odbywają się 26-go czerwca w gmachu Szkoły i egzamina wstępne rozpoczynają się 27-go czerwca.

11. W 1922 roku będzie przyjętych na wydział nawigacyjny i mechaniczny po 20 uczniów.

12. Rezultaty egzaminów będą ogłoszone natychmiast po ukończeniu takowych i przyjęci do Szkoły będą wyznaczeni 20-go lipca na 2-3-ch miesięcy na szkolny statek dla odbycia próbnej żeglugi, lecz jeszcze jako kandydaci. Dopiero po odbyciu tej żeglugi i na mocy opinji komisji okrętowej o zdolnościach kandydatów do służby morskiej, będą oni zaliczeni ostatecznie w poczet uczniów Szkoły.

13. Każdy kandydat przed rozpoczęciem żeglugi próbnej ma przedstawić nie mniej niż: 3 zmiany bielizny, 6 par skarpetek, 6 chusteczek, 1 poduszkę (rozmiar 60 cm. na 45 cm.), 3 poszewki do niej 2 koce, 1 kurtkę marynarską zimową, 1 bluzę marynarską sukienną, 1 parę spodni granatowych, 2 koszule letnie, 1 krawat marynarski czarny, 3 koszulki trykotowe w paski biało-czarne, 1 kołnierz marynarski biały, 2 bluzy marynarskie płócienne, 2 ubrania drelichowe robocze, 1 czapkę marynarską i 2 białe do niej pokrowce. Wszystkie te rzeczy powinny być znaczone literami właściciela.

14. Pranie bielizny odbywa się na koszt Skarbu, jednak swe ubrania robocze, jak i hamaki, na których kandydaci sypiają na szkolnym statku, winni oni prać sami.

15. Przed wyjazdem na statek szkolny każdy z kandydatów wpłaca do kasy Szkoły po 30.000 mk. za utrzymanie na statku podczas żeglugi próbnej. W razie zaliczenia kandydata w poczet uczniów Szkoły, powyższa suma zalicza się jako rata wpisowego, ustalonego za nauczanie w Szkole, utrzynie w internacie i na statku szkolnym (patrz par. 21).

16. Uczniowie Szkoły i kandydaci pełnią na statku szkolnym wszystkie czynności załogi. Oprócz robót dotyczących się puszczania statku w ruch, a więc rozwijanie i zwijanie żagli, pracy przy głównych i pomocniczych mechanizmach, sterowania, manewrów z żaglami, kotwicą, łodziami i t. p., biorą oni udział w robotach, mających na celu utrzymanie statku w czystości, nie wykluczając mycia pokładów, czyszczenie części metalowych, malowania statku, utrzymania w porządku łodzi, mechanizmów itp.

17. Jeśli kandydat w czasie próbnej żeglugi, przekona się, że służba morska jest dla niego za ciężka, ma prawo, o ile statek znajduje się wówczas w polskim porcie, prosić przez swych rodziców lub opiekunów o zwolnienie ze statku i skreślenie z listy kandydatów do Szkoły Morskiej. Podpisy rodziców lub opiekunów powinny być na podaniach zaświadczone przez władzę. Powrót następuje na własny koszt.

18. W razie zwolnienia kandydata w czasie żeglugi próbnej, na mocy podania rodziców jego lub opiekunów, a u pełnoletnich na własne, z wpłaconej sumy 30.000 mk. odtrąca się koszt faktycznego utrzymania kandydata na statku, licząc po 500 mk. na dobę.

19. W razie przymusowego zwolnienia kandydata ze statku (złe prowadzenie się, lenistwo i t. p.) wpłacona suma nie podlega zwrotowi nawet w części.

20. Przy Szkole istnieje internat, w którym uczniowie obowiązani są zamieszkiwać.

21. Za nauczanie w Szkole, utrzymanie w internacie i na statku szkolnym ustanowiony jest wpis roczny ze środków osobistych ucznia, jego rodziców lub opiekunów. Wysokość wpisu wynosi 120.000 marek spłacone w czterech równych ratach, 15-go lipca, 15-go października, 15-go stycznia i 15-go kwietnia.

22. Rada Pedagogiczna Szkoły może zwolnić od wpisu całkowicie lub częściowo, część niezamożnych uczniów, celujących w naukach i sprawowaniu, lub też przyznać im prawo na stypendjum, o ile takowe są swobodne.

23. Uczniowie Szkoły, ze względu na specjalny charakter przez się obranego zawodu, są wychowani w duchu dyscypliny wojskowej i Dyrekcja Szkoły stosuje względem nich kary dyscyplinarne za przekroczenia przepisów regulaminowi Szkoły.

24. Pobyt uczniów w szkole nie zalicza się do służby w W. P. i po ukończeniu Szkoły odbywają oni termin obowiązkowej służby, który przewiduje „Ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej“.

25. Uczniowie są obowiązani nosić wyłącznie przepisany uniform.

N. P. R. przy pracy.

Bydgoszcz, 9 marca.

Onegdaj robotnicy, zajęci w przemyśle tytoniowym w Bydgoszczy, tj. w ośmiu tutejszych fabrykach w liczbie 1 i pół tysiącu zwołali wiec protestujący przeciw monopolowi tytòniowemu w sali Potzera. Wiec miał przebieg niezwykle rzeczowy i treściwy. Przewodniczył robotnik Wojciechowski, przemawiali delegat z Poznania rob. Pajzderski, Warski, z tutejszych Gołębiowski, Nyk i in. Wszyscy w słowach dobitnych zwalczali projekt min. Michalskiego, który robotnikowi tytoniowego niesie fatalne pogorszenie losu a Polsce, ubytek pewny w dochodach skarbowych.

Gdy już wśród bardzo zgodnego nastroju miano uchwalać rezolucję, naraz zaczęli się zgłaszać do głosu socjaliści jak p. Piórkowski i ich trabanci en-pe-erowi pp. Bąk, Zakaszewski, z widocznym zamiarem obstrukcji i przeciągania wiecu w nieskończoność. Gdy zaś cała sala, widząc co się święci, zaczęła przeciw ich wywodom protestować gwałtownie i domagać się odczytania rezolucji, poplecznicy N. P. R., którzy dostali nakaz z Poznania, żeby wiec ten za wszelką cenę udaremnić, poczęli wśród awantur wzywać obecnych ni stąd ni zowąd do opuszczenia sali. Gdy zaś oprócz garstki ich zwolenników, nikt więcej usłuchać ich nie chciał, dostali się do szafki z kontaktem i zgasili elektryczność, chcąc w ten sposób rzucić na salę panikę.

Ale sztuczka się nie udała. Światło wkrótce zapalono a po odczytaniu rezolucji uchwalono ją w spokoju przez ogromną większość zgromadzonych. Ci, którzy rąk nie podnieśli w obronie protestu, nie byli wcale, jak się okazało robotnikami z fabryk tytoniowych.

Amerykańskie oszustwo w Warszawie.

W lutym r. b. z amerykańskim tupetem wszedł do jednego z warszawskich banków pewien pan, przedstawił się jako Antoni Grodźki, przemysłowiec niedawno przybyły z Ameryki i prezentował czek na kilkaset dolarów, wydany przez jeden z większych banków amerykańskich, prosząc o zrealizowanie czeku.

Równocześnie pan Grodźki powołał się na referencje dyrektora „Union Liberty“, który może o jego zdolności płatniczej wydać opinję.

Ponieważ czek na pierwsze wejrzenie przynajmniej nie wzbudzał podejrzenia, a oprócz tego dyrektor „Union Liberty“ p. Perłowski jaknajlepsze wydał o wypłacalności Grodźkiego świadectwo, wobec tego bank wypłacił równowartość czeku w markach polskich. Takich operacji czekowych dokonał Grodźki w Warszawie w ciągu lutego kilka, razem na sumę sto miljonów marek polskich.

Skoro jednak banki tutejsze wysłały bankom amerykańskim czeki te do zapłaty, wróciły one z powrotem do Warszawy, z uwagą, że banki amerykańskie nie mogą ich honorować ponieważ są fałszywe.

Przemysłowiec amerykański, Grodzki ulotnił się tymczasem z Warszawy, unosząc w torbie podróżnej setkę miljonów marek.

Policja wszczęła energiczne poszukiwania za Grodzkim, a do chwili wyjaśnienia sprawy przytrzymano w areszcie p. Perłowskiego dyr. „Union Liberty“ oraz Rozenzweiga, który pośredniczył przy sprzedaży czeków.

Zaznaczyć należy, że wskutek oszukańczych operacji Grodzkiego sam „Union Liberty“ poniósł miljonowe straty.

Grodzki stosownie do potrzeby używał w Warszawie rozmaitych nazwisk: Grodzki, Kęski i Jackson.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś: Matyldy
Jutro: Klemensa
Wschód słońca: 7,29, zachód 6,45.
Długość dnia: 11,33. Przybyło 2,58.

Sprawozdanie z wczorajszego wieca z braku miejsca umieścimy jutro.

Samorząd nad złodziejem. Dnia 22. 2. podczas jarmarku w Piaskach złapano tu na gorącym uczynku kradzieży 25-letniego, elegancko we futrze ubranego, złodzieja, który potrafił w tłoku przy kasie biletowej przerżnąć scyzorkiem zapięte palto pewnemu handlarzowi bydła ze Środy. Czując, iż mu się wysuwa dość ciężki portfel z kieszeni, złapał on sprytnego złodzieja za rękę, i zaczął go bić laską po głowie, w czem mu również pomagała publika, oburzona bezczelnością złodzieja. Wkrótce nadjechał pociąg, wobec czego bijący złodzieja pasażerowie pospieszyli na peron, a złodziej, korzystając z zamieszania umknął bezkarnie gdyż na stacji nie było ani jednego żandarma, ani też policjanta. Czyż tak być powinno, żeby złodzieje bezkarnie grasowali na dworcach?

Nowi Kanonicy w Gnieźnie i Poznaniu. Przy katedrach w Gnieźnie i Poznaniu opróżniły się w ostatnich miesiącach kanonikaty z powodu śmierci śp. X. Prałata Goczkowskiego w Gnieźnie, a śp. X. Prałata Dombka w Poznaniu. X. Kardynał Arcybiskup mianował kanonikiem w Gnieźnie X. Prałata Krzeszkiewicza, subregensa Seminarjum duchownego w Gnieźnie, a kanonikiem w Poznaniu X. Henryka Zborowskiego, proboszcza i dziekana Ostrowskiego.

Pożar od pioruna. Z Mogilna donoszą, że w nocy ze środy na czwartek piorun uderzył w Dom pp. Dorywalski w Pralinie urwał dach i wszystkie sufity, powyrywał okna i piece porozwalał. P. Dorywalski jest ciężko chory z przerażenia.

Wzrost cen w Poznaniu. Z dniem dzisiejszym cena chleba podniesiona została o 20 mk. na 1 klg. W przeciągu ostatnich dwóch tygodni chleb podrożał o 50 mk. na klg. Zwyżka cen chleba tłómaczy się podrożeniem zboża. Wogóle wszystkie artykuły pierwszej potrzeby podrożały w ostatnich czasach. Kartofle kosztują obecnie od 80—85 mk. za kilo. W związku z wzrastającą drożyzną przejawia się wśród robotników tendencja żądania podwyższenia zarobku. W tygodniu ubiegłym cena masła wynosiła 1660—1770 za klg.

Dola oficera zawodowego. „Słowo Polskie“ drukuje depeszę, jaką jeden z pułkowników wojsk polskich, były oficer zawodowy austrjacki pozostający do niedawna w służbie polskiej, wysłał do p. ministra wojny generała Sosnkowskiego. Treść tej bardzo charakterystycznej depeszy jest następująca:

„Pierwszego listopada spensjonowano mnie i do dzisiejszego dnia nie otrzymałem od tej pory mimo nalegań ani feniga emerytury, wskutek czego nie mam z czego żyć. Departament VII zatrzymuje bezprawnie moje oszczędności w Centralnym Funduszu Pożyczkowym, mimo nalegań. W grudniu pod groźbą wyrzucenia mnie z rodziną na ulicę usunięto mnie z mieszkania rządowego z dotychczasowej kwatery mimo, że Ministerstwo Spraw Wojskowych poleciła dostarczyć mi mieszkanie. O ile prześladowanie nie ustanie, doprowadzony po 34 latach służby do ostatecznej granicy rozpaczy i nędzy zastrzelę żonę i siebie“.

Operacje z nierogacizną. Przed kilkunastu dniami zaczęła operować na terenie Wschodniej Małopolski spółka, która uzyskła zezwolenie na wywóz dwóch tysięcy tłustych świń ze Wschodniej Małopolski do Czech z tem, że równocześnie sprowadzi z Rumunji trzy tysiące świń chudych. Działalność swoją rozpoczęła spółka ta od tego, że zawagonowała znaczną ilość, zdaje się przeszło 2 tysiące, skupionych na terenie Wschodniej Małopolski, równocześnie zaś wobec zakazu eksportu nierogacizny z Rumunji nie przywiozła na to miejsce ani jednej sztuki. Przez to wywołała ona brak odnośnego towaru na rynku i niebywałą drożyznę wieprzowiny i tłuszczu. Operacje tej spółki winny być wstrzymane, gdyż grozi to dalszem rozwijaniem się drożyzny.

Telegramy.

Sejm.

Warszawa, 12. 3. Na życzenie Rządu pierwsze posiedzenie Sejmu odbędzie się dopiero w przyszły piątek. Na posiedzeniu tem p. Prezydent Ponikowski wygłosi przemówienie programowe.

Miljonówka.

Warszawa, 12. 3. Wczoraj w 72-em ciągnieniu wyszedł numer 4.428.447.

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3.
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.